

dr hab. Maciej Franz, prof. UAM
Zakład Historii Wojskowej – Instytut Historii
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Katarzyny Gruszki, *Działalność wywiadu
wojskowego PRL podczas wojny wietnamskiej*, Łódź 2019, ss. 318.

Okres pod zakończeniu drugiej wojny światowej, coraz częściej staje się obiektem badań historyków, także tych którzy szczególnie duże znaczenie przykładają do dziejów wojskowych. Jednym z takich tematów cieszącym się coraz większym powodzeniem stają się konflikty na terenie Wietnamu, które dość popularnie nazywa się „wojną w Wietnamie”, choć były to konflikty dużo bardziej skomplikowane i nie na pewno nie zamykające się w obrębie jednej wojny.

Były to konflikty prowadzone, podobnie jak wcześniejsza wojna w Korei, z dala od państwa polskiego. Można by więc pozostawać w opinii, że były to wojny dość egzotyczne dla państwa polskiego, co na pewno nie będzie prawdą. Zarówno w wojnę w Korei, jak też w wojnę w Wietnamie, państwo polskie było zamieszane. O zaangażowaniu Polski w ten ostatni konflikt pisano w Polsce nie wiele, zwłaszcza że podstawowa baza źródłowa, czyli dokumenty wywiadu wojskowego, pozostawały tajne i niedostępne dla historyków.

Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie, po ich przeniesieniu do zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej. Możliwym stało się nie tylko uzyskanie wsparcia źródłowego dla prowadzonych w Polsce badań nad dziejami wojny w Wietnamie, ale także dla pokazania polskiego zaangażowania, zwłaszcza wywiadowczego w ten konflikt. Pod wieloma względami, była to problematyka całkowicie nieznana i nie zbadana. Jednym z pierwszych, którzy zdecydowali się podjąć się wstępnej eksploracji tego zespołu był dr Przemysław Benken, który pod moim kierunkiem przygotowywał rozprawę doktorską, związaną tematycznie z wojną na terenie Wietnamu. Obecnie podobnym tropem poszła Pani mgr Katarzyna Gruszka, co bardzo cieszy. Tym

bardziej, że zdecydowała się na podjęcie próby omówienia działalności polskiego wywiadu wojskowego w toku konfliktu wietnamskiego.

Podjęcie się takiego zadania badawczego należy ocenić jako ze wszech miar pożądane i mogące stanowić punkt wyjścia dla następnych prac badawczych. Jednocześnie, już tylko w tym względzie, warto uznać przedstawioną do oceny rozprawę doktorską, Pani mgr Katarzyny Gruszki, za wypełniającą jedną z luk w polskiej historiografii.

Zakres przedmiotowy i chronologiczny.

Zakres przedmiotowy rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Gruszki, to działalność wywiadu wojskowego PRL w latach 1965-1975 na terenie Wietnamu, w powiązaniu z trwającym na tamtym terenie konflikcie zbrojnym. Pod tym względem, przyjęte założone w obrębie zakresu przedmiotowego wydaje się być całkowicie uzasadnione. Autorka zdecydowała się poszerzyć swoje rozważania także o kwestie samej wojny w Wietnamie, poprzez analizę kolejnych konfliktów do których tam doszło po zakończeniu drugiej wojny światowej, czy też zarysowania stosunków polsko-wietnamskich po drugiej wojnie światowej. To zdecydowanie poszerza krąg badawczy rozprawy, podobnie zresztą jak spory rys samego wywiadu wojskowego. Co do celowości podjęcia tychże tematów nie wnoszę żadnych zastrzeżeń, co do ich obszerności już mam pewne wątpliwości. Zajmują one bowiem dwie trzecie objętości samej rozprawy, a przecież nie są dla niej decydujące i najważniejsze.

Od strony ram chronologicznych przyjętych przez Autorkę, w mojej ocenie sytuacja ulega podobnym zawirowaniom, jak przy kwestii przyjętego zakresu przedmiotowego. Formalna datacja, a więc lata 1965-1975, jest całkowicie prawidłowa, zasadna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Faktycznie Autorka zdecydowanie rozszerza jednak rany chronologiczne, bowiem rozpoczyna swoje rozważania już w 1945 roku, znaczne partie swojego tekstu lokując jednak czasowe przed 1965 rokiem.

W obu przypadkach nie odrzucam powodów dla których rozważania obejmują szerszy krąg badawczy i w szerszych ramach chronologicznych. To jest zrozumiałe, że Pani mgr Katarzyna Gruszka, chce czytelnika wprowadzić we właściwe rozważania. Moje wątpliwości budzi obszerność tego co ma czytelnika wprowadzać we właściwą tematykę, z tym co jest sednem sprawy.

To jednak, przy ewentualnej przyszłej publikacji rozprawy, wymaga poważnego przemyślenia.

Konstrukcja.

Praca zbudowana jest klasycznie dla rozpraw doktorskich. Oparta została o wstęp, osiem rozdziałów merytorycznych, zakończenie i bibliografię. Całość uzupełniają schematy organizacyjne, umieszczone po zakończeniu a przed bibliografią, które w znakomity sposób uzupełniają prowadzone rozważania.

Rozdział pierwszy Pani mgr Katarzyna Gruszka poświęciła dziejom Wietnamu, wyprowadzając je od drugiej połowy XIX-tego wieku, czyli okresu dominacji kolonialnej Francji, przez czas drugiej wojny światowej i postępującej dominacji Cesarstwa Japonii, aż pod rok 1954. Jest to klasyczny rozdział wprowadzający do właściwych rozważań i w pełni uzasadniony.

Rozdział drugi Autorka poświęciła dziejom II wojny indochińskiej i udziałowi w wojnie w Wietnamie Stanów Zjednoczonych Ameryki. Rozdział ten prowadzi rozważania w interesującym szczególnie Panią mgr Katarzynę Gruszkę okresie, to jest w latach 1965-1975. Od tej strony ma on więc pełne uzasadnienie, jednak jego rozległość materiałowa, zwłaszcza na poziomie wskazywania kolejnych zespołów internetowych i literatury przedmiotu w przypisach budzi moje zastrzeżenia. Uważam, że bez szkody dla realizacji tematu badawczego, można byłoby ten rozdział zdecydowanie skrócić i uprościć.

Rozdział trzeci Autorka poświęciła nawiązaniu i rozwojowi stosunków pomiędzy władzami Demokratycznej Republiki Wietnamu a władzami „ludowej” Polski. Jest to rozdział niezbyt obfity materiałowo i oczywiście pomocniczy dla zasadniczych badań. Merytorycznie poprawny, jednak warto by przemyśleć, czy nie wystarczyłby w formie podrozdziału. Kwestie w nim poruszone, są dla pani mgr Katarzyny Gruszki mocno pomocnicze.

Rozdział czwarty poświęcony został polskiemu wywiadowi wojskowemu, od jego powstania do 1975 roku. Omówione zostało w tym rozdziale nie tylko jego powstanie, przemiany, ale co najważniejsze bardzo dokładnie jego struktura. W efekcie powstał rozdział potężny ilościowo, jeden z największych w całej pracy. To budzi moje wątpliwości. Nie neguje, że pewne wprowadzenie poświęcone strukturom polskiego wywiadu wojskowego

jest w tym przypadku, takiego tematu badawczego potrzebne, ale jego rozbudowana formuła jednak mnie zastanawia. na ile konieczne jest tak szczegółowe omawianie kolejnych komórek, czy ich zadań. Myślę, że dla tematu tej pracy doktorskiej, jego realizację, poważne skrócenie tego rozdziału, odbyłoby się bez większej szkody.

Rozdział piąty jest przejściem do właściwej realizacji tematu. Skupia się na działalności polskiego wywiadu wojskowego, operującego pod przykryciem delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1965-1973. Przedstawia zakres działań oraz jak wyglądała ona realnie na terenie Wietnamu.

Rozdział szósty skupia się na działalności wywiadowczej strony polskiej na terenie Wietnamu w ramach Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, w latach 1973-1975. Jest to jeden z najważniejszych i najcenniejszych rozdziałów merytorycznych. Pokazuje on nie tylko struktury polskich służb na terenie Wietnamu, ale także jak były one zadaniowane i w jakich warunkach przyszło im pracować.

Rozdział siódmy, bardzo ciekawy i dobrze opracowany, Pani mgr Katarzyna Gruszka poświęciła działalności operacyjnej komórki „Palma”, czyli polskiej rezydenturze wywiadowczej na terenie Wietnamu Południowego. To właściwy, można wręcz określić „pełnokrwisty” rozdział tej rozprawy, oparty o interesujący materiał źródłowy.

Rozdział ósmy i ostatni Autorka poświęciła kwestii współpracy polskiego wywiadu wojskowego, ukierunkowanego na Wietnam z wywiadem radzieckim i innych państw komunistycznych. Rozdział ten wspiera zasadnicze rozważania i poszerza zakres wiedzy czytelników o działaniach polskiego, ale nie tylko polskiego wywiadu wojskowego, niezwykle intensywnie działającego przy okazji wojny w Wietnamie i amerykańskiego w nią zaangażowania.

Podtrzymując pewne wskazane wątpliwości w odniesieniu do przyjętej przez Autorkę rozprawy doktorskiej konstrukcji pracy, trzeba przyznać, że pozwala ona na realizację przyjętych tez badawczych, właściwe naświetlenie tematyki i tym samym pokazanie działań polskiego wywiadu wojskowego na terenie Wietnamu w latach 1965-1975.

Źródła i literatura.

Podstawowym zbiorem, które dla Pani mgr Katarzyny Gruszki jest oczywiście zespół znajdujący się w ramach archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, a będący przejętym zespołem archiwalnym polskiego wywiadu z czasów PRL. Na pewno stanowił on podstawę badań dla Autorki w głównych trzech rozdziałach merytorycznych, co doskonale widać po analizie przypisów. Wykorzystanie więc go było jak najbardziej uzasadnione. Może dziwić jedynie radykalnie oszczędny sposób jego zapisu w bibliografii, faktycznie nic nie mówiący, w żaden sposób nie pokazujący tego zespołu. Przyjęcie zapisu, opartego tylko o nazwę zespołu, bez wskazania konkretnych fondów, które zostały w nim wykorzystane uważam za błąd, który powinien zostać skorygowany w przyszłości, przy okazji ewentualnej publikacji.

Ta sama uwaga odnosi się do pozostałych dwóch zasadniczych zespołów źródłowych, które były wykorzystywane przez Autorkę, czyli zespoły z Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Ogólność zapisu bibliograficznego, nie oznacza, że odpowiednie zespoły z tych archiwów nie były wykorzystywane, bowiem analiza przypisów, nie pozostawia wątpliwości, że Pani mgr Katarzyna Gruszka, bardzo solidnie na nich pracowała.

Należy uznać, trzy wskazane powyżej archiwa za podstawowe i wystarczające dla prowadzonych rozważań. Dotarcie choćby do odpowiednich materiałów porównawczych w archiwach rosyjskich, dawnych służb specjalnych państwa sowieckiego, nie jest możliwe i raczej można uznać, że jeszcze długo nie będzie możliwe, a tylko one mogłyby tu jeszcze stanowić jakąkolwiek wartość.

Pozostałe materiały źródłowe, wskazane jako pozyskane droga internetową, lub też poprzez publikacje fragmentów zespołów, mają charakter pomocniczy dla Autorki. Były przydatne przy pozostałych rozdziałach i wspierały Jej rozważania, choć do działalności samego polskiego wywiadu, nie mają większego znaczenia.

Ciekawym i zawsze ważnym wsparciem dla realizacji samego tematu badawczego są wspomnienia, które udało się pozyskać i wykorzystać.

Całość tworzy wystarczająca bazę źródłową i na pewno pozwala na prawidłową realizację założonego tematu, czyli przedstawienia i oceny

działalności polskiego wywiadu wojskowego na terenie Wietnamu w latach 1965-1975.

Pani mgr Katarzyna Gruszka zgromadziła bardzo solidną literaturę przedmiotu, obejmująca zarówno kwestie dla jej rozprawy zasadnicze, jak też i te bardziej poboczne. Można uznać, że zasadniczo jest to lista wystarczająca dla realizacji tematu. Na pewno widać ogromną widzę Autorki w kwestiach lotnictwa, które od lat pozostaje jej pasją naukową. Trochę gorzej jest już w odniesieniu choćby do problemów marynarki wojennej, przywoływanych na kartach rozprawy. Brak tu kilku fundamentalnych prac Krzysztofa Kubiaka, które na pewno pozwoliłyby na bardziej pogłębione wnioski. Podobnie odbieram brak prac Józefa Wiesława Dyskanta, odnoszących się do okresu drugiej wojny światowej i wzrastającej potęgi Japonii w regionie, kosztem Francji. Wykorzystano „Wojskowy Przegląd Zagraniczny”, który zdecydowanie korzystał nie tylko z polskiego zaangażowania w wojnę w Wietnamie, ale także pokazywał stan zainteresowania samym konfliktem i armią amerykańską w nim. Szkoda, że Autorka nie zdecydowała się na próbę samodzielnej analizy, na ile były to kwestie ze sobą powiązane, a więc działalność polskiego wywiadu wojskowego w Wietnamie i zakres publikacji w „WPZ”. To mogłoby okazać się bardzo ciekawe.

Z obowiązku recenzenckiego muszę zasygnalizować konieczność dokładniejszej korekty w odniesieniu do bibliografii. Zapisy czasopism jednak powinny być z dużej litery (s. 313), często zaś zanikają znaki przystankowe, jak choćby przecinki. To oczywiście drobiazgi, ale warto je w przyszłości wyeliminować.

Podsumowując, uznaję bazę źródłowa i literaturę przedmiotu wskazaną przez Panią mgr Katarzynę Gruszkę za właściwą i wystarczającą dla podjętego tematu badawczego.

Uwagi ogólne.

Każda rozprawa naukowa jest polem do dyskusji, która otwierają nie tylko sam temat, ale także podnoszone w danym opracowaniu kwestie. Tak właśnie postrzegam swoje uwagi ogólne, która są wywołane tym co odnajduję w pracy, lub też tym czegoś właśnie mi w niej brakuje.

W pierwszym rzędzie chciałbym pogratulować dobrze i logicznie sformułowanych pytań badawczych, które w dość oczywisty sposób otworzyły

Autorce kwestie szczegółowe i dobrze ukierunkowało je na właściwe poszukiwania źródłowe. Podobnie jasno i logicznie ukazane zostały wykorzystywane metody badawcze. To co budzi pewne zdziwienie, to przyjęcie we wstępie przez Autorkę zasady pisania w 1 os. l. poj. „ja”. Jest to tym dziwniejsze, że zastosowanie trybu bezosobowego nie jest ani zbyt trudne, ani Autorce nieznane. Jak sądzę, pod tym względem wstęp do pracy z czasem warto by przepracować. Nie musi bowiem ona podkreślać, że „ona” napisała, znalazła, badała, itd., bo jest to oczywiste i naturalne, skoro to właśnie przez nią przygotowana rozprawa naukowa.

W oczywisty sposób kwestie poprzedzające właściwe rozważania, mają dla Autorki pomocnicze znaczenie i charakteryzuje je pewna skrótowość formułowanych opinii. Jednocześnie obszerność tej części pracy, powoduje że trudno się do pewnych kwestii jednak nie odnieść. Nie zgadzam się z opinią Autorski (s. 24), że Japonia w latach 40-tych XX-tego wieku „pojawiła się na scenie jako nowy gracz”. O ile taka opinia była uzasadniona na początku wieku XX-tego, to przecież po wojnie z Rosją (1904-1905), pierwszej wojnie światowej i przejściu części niemieckich kolonii pacyficznych, roli jaką państwo to zyskało na konferencji waszyngtońskiej, a potwierdziło na dwóch kolejnych konferencjach londyńskich, taka opinia jest dziwna, i jednak w mojej ocenie dość odległa od prawdy. Japonia w latach 40-tych była już dawno uznanym mocarstwem światowym i na pewno w Azji Południowo-Wschodniej nie mogła być traktowana jako nowy gracz, wkraczający dopiero na scenę tamtejszej rywalizacji.

Już wcześniej sygnalizowałem swoje wątpliwości co do rozbudowanych przypisów odsyłaczowych, które realnie stają się „wymienianką” kolejnych pozycji (s. 41-42 i wiele innych), które Autorka uznała za powiązane z jakąś kwestią. Przydatność takich przypisów do realizacji właściwego tematu wydają mi się niewielka, raczej są one formą wtrętu historiograficznego. Rozumiem, że Pani mgr Katarzyna Gruszka, chce pokazać swoją wiedzę, pochwalić się ogromnym rozpoznaniem literatury przedmiotu, jednak czy to na pewno jest uzasadnione i czy ma jakiegokolwiek znaczenie dla realizacji tematu? W mojej ocenie jedynie rozszerza ilościowo samą pracę, merytorycznie jest dla niej jednak neutralne.

Wspominałem już wcześniej także o pewnych wątpliwościach co do zwłaszcza rozdziałów poświęconych wojnie w Wietnamie, czy też strukturze polskiego wywiadu wojskowego. Przykładem jest omówienie kolejnych „najważniejszych ofensyw w czasie II wojny Indochińskiej – rozdział 4”. Powstaje pytanie, jakie znaczenie dla realizacji tematu badawczego podjętego przez Panią mgr Katarzynę Gruszkę, ma omówienie tychże ofensyw? W mojej ocenie rozbudowuje to ilościowo pracę, ale jednak nie koniecznie wzmacnia ją merytorycznie. Można by chyba z takich fragmentów zrezygnować, bez żadnej straty dla samego opracowania i jego najważniejszych treści.

Ciekawym aspektem podniesionym przez Autorkę, jest kwestia współpracy polskiego wywiadu wojskowego w okresie wojny w Wietnamie z wywiadem Związku Sowieckiego. Pewnym niedosytem jest tu jednak mocne oparcie się na cytatach z materiałów źródłowych (s. 234), bez samodzielnej ich analizy. Nie jestem na przykład przekonany, że stosunki z oficerami radzieckimi były koleżeńskie, a sami oficerowie radzieccy byli uczynni. W żaden sposób nie pasuje mi to do znanych zachowań radzieckich oficerów wobec oficerów Wojska Polskiego, protekcyjności i poczucia wyższości, okazywanej na każdym kroku. Całość tejże problematyki, wymaga oczywiście dalszych studiów, ale jednak nie ulegałbym w tym względzie poprawności propagandowej zawieranej w wytwarzanej w tamtych czasach dokumentacji.

Ostatnia z uwag ma charakter bardziej ogólny. Praca Pani mgr Katarzyny Gruszki ma charakter opracowania analizującego bardzo ciekawy materiał źródłowy. Przynosi wiele nowych faktów, poszerza krąg wiedzy dla współczesnych i przyszłych historyków. To czego mi osobiście brakuje, to pogłębionej syntezy, samodzielnie formułowanych wniosków. Nie wiem ostatecznie po zakończeniu lektury tejże rozprawy czy działania polskiego wywiadu wojskowego miały duże, małe, słabe, wielkie znaczenie dla przyszłych działań kierownictwa ludowego Wojska Polskiego. Nie wiem czy były przydatne dla państw Paktu Warszawskiego, w tym oczywiście dla Związku Sowieckiego, lub czy wpłynęły na losy samej wojny i rokowań pokojowych. Najpewniej oczekuję zbyt wiele, choć jednak przy tak ciekawym i pasjonującym materiale źródłowym, można by oczekiwać jednak więcej samodzielnych ocen, opinii czy też syntetyzujących wniosków. W tym względzie oczekiwałbym na takie jasne, zdecydowane opinie Autorki, która

obecnie należy do wąskiego grona historyków, dobrze znających te zespoły archiwalne.

Przedstawione powyżej uwagi, to wskazane pola do dyskusji, lub pewnych wyjaśnień. W żaden sposób nie ograniczają one mojej bardzo pozytywnej oceny całości rozprawy, którą postrzegam jako cenną i bardzo wartościową merytorycznie.

Uwagi szczegółowe.

W każdej pracy zdarzają się drobne kwestie, które można by jednak ująć inaczej. Jak sądzę jedną z takich jest użyte przez Autorkę sformułowanie „banda niedoświadczonych żołnierzy” (s. 32), które chyba jednak nie pasuje do pracy naukowej, a jeśli już koniecznie miałyby zostać zastosowane, to jednak chyba w cudzysłowie.

Można by także oczekiwać bardziej samodzielnych opinii, a nie tylko podpierania się tymi wykreowanymi przez historiografię (s. 134), zwłaszcza że kwestia momentu powstania polskiego wywiadu wojskowego w ramach tzw. ludowej Polski, nie jest kwestią ostatecznie rozwiązaną. Podobnie, zachowywałbym jednak większy dystans do tego co można wyczytać wprost w materiale źródłowym, wytwarzanym w okresie PRL i to jeszcze w efekcie działań wywiadowczych. Czasami w efekcie zastosowanych cytatów, można odnieść wrażenie, że przenoszona jest bezrefleksyjnie propaganda tamtych czasów (s. 146).

Z obowiązku sygnalizuję konieczność dokładniejszej korekty tekstu. Pojawiają się literówki, czy brak odstępu po znakach interpunkcyjnych. Są to kwestie drobne i łatwe do usunięcia. Warto to uczynić przy okazji kolejnej korekty tekstu i pewnych jego poprawek.

Konkluzja.

Praca doktorska Pani mgr. Katarzyny Gruszki podejmuje niezwykle ciekawy a mało znany aspekt działalności ludowego Wojska Polskiego, a więc jego aktywności wywiadowczej i to wobec armii amerykańskiej w toku wojny w Wietnamie. Kwestie te nie doczekały się właściwego ujęcia w historiografii i praca przedstawiona do oceny recenzyjnej zdecydowanie próbuje uzupełnić tę lukę. Należy więc docenić podjęty trud, tym bardziej że w jego efekcie uzyskaliśmy pierwszy obraz polskich działań wywiadowczych prowadzonych na terenie Wietnamu. Ich pełen zakres najprawdopodobniej pozostanie

tajemnicą na zawsze, jednak bardzo odważna, solidna praca Pani mgr Katarzyny Gruszki, wrywa choć częściowo te działania z tajemnicy zapomnienia, ukrycia w zamkniętych archiwach.

Podsumowując uważam, że recenzowana praca doktorska spełnia wymogi stawiane tego typu dysertacjom i Pani magister Katarzyna Gruszka może zostać dopuszczony do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Swarzędz, 28 lipca 2019 roku.

A handwritten signature in red ink, consisting of several large, fluid loops and strokes, positioned to the right of the date.